

# Świętokrzyskie nadzieje związane z drugim konkursem 1.1 POPC



**W ubiegłym roku została zakończona budowa 1414 km regionalnej sieci światłowodowej w woj. świętokrzyskim. W zasięgu 6 km od niej znajduje się 93 proc. mieszkańców województwa.**

Gazeta Wyborcza w Kielcach zwraca jednak uwagę, że aby szerokopasmowy internet trafił do domów, konieczna jest budowa przyłączy. Firmy muszą kalkulować, na ile jest to opłacalne. W efekcie na razie z sieci regionalnej korzystają tylko lokalni dostawcy, np. Globit, Sigma, Inter Com Duo. Jest też sporo białych plam, np. w powiecie staszowskim, w okolicach Ożarowa. Operatorzy do tej pory mogli jednak liczyć na niewielkie dofinansowanie.

Szansą może być drugi konkurs 1.1 POPC na dofinansowanie projektów szerokopasmowych, gdzie w całej Polsce do rozdania jest aż 3 mld zł, w tym ponad 160 mln woj. świętokrzyskim.

W drugim konkursie 1.1 POPC województwo świętokrzyskie zostało podzielone na cztery obszary inwestycyjne - dwa kieleckie i dwa sandomiersko-jędrzejowskie. Maksymalna możliwa liczba gospodarstw domowych do objęcia siecią szybkiego internetu to blisko 183 tys. na ponad 440 tys. wszystkich. Maksymalna kwota dotacji na poszczególne obszary zamyka się w kwotach od 33,6 mln zł do 53,6 mln zł.

Według Urzędu Marszałkowskiego województwa świętokrzyskiego gminy będą musiały zabiegać, aby operatorzy uwzględnili je w swoich projektach inwestycyjnych.

Samorządy mogą pomagać inwestorom, choćby zmniejszając opłaty za umieszczenie w pasie drogowym infrastruktury internetowej. Tymczasem w praktyce bywa z tym różnie. Jak zauważa Gazeta Wyborcza w Kielcach w Ożarowie radni zmniejszyli opłatę z 20 do 2 zł/m kw. (rocznie). Na podobny krok zdecydowano się w Wiślicy ustanowiono taką samą opłatę. W Sandomierzu natomiast wynosi ona 100 zł, Marek Bronkowski, burmistrz Sandomierza, nie widzi takiej potrzeby. - Inwestycje światłowodowe w dużej części zostały już u nas przeprowadzone. Chcemy wszystkim dać równe warunki - tłumaczy burmistrz swą decyzję Gazecie Wyborczej w Kielcach.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce, własne